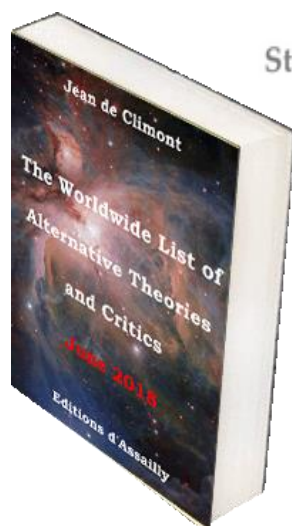


16. Rekonstrukcja starożytności w oparciu o lingwistykę <http://www.poloneum.com/16Rekstling.pdf>

Lingwistyka jest wiedzą zaliczaną do działu nauk społecznych, lecz współczesna lingwistyka wsparta przez technologię informatyczną może już być uznawana za naukę ścisłą. Gwarantowany przez Internet powszechny dostęp do słowników wszystkich języków sprawia, że każdy ma dziś możliwość szybkiej i precyzyjnej konfrontacji brzmień i zapisów słów ludzkiej mowy z każdej kultury. Ten fascynujący fenomen naszej epoki daje każdemu z nas możliwość sprawnego i niezależnego konfrontowania brzmień słów i ich znaczeń pochodzących z różnych kultur, co stanowi klucz do prawidłowego rozważania pojęć używanych w debatach o historii na podstawie zapisów ze starożytności.

Zagadnienie weryfikacji pojęć używanych w naszych rozważaniach jest niezbędne do rozpatrzenia i przyswojenia sobie przed przystąpieniem do analizy historii naszej kultury, ponieważ bez tego nie można wiedzieć o czym się myśli i dyskutuje. Jest to trywium oczywiste z matematycznego punktu widzenia, jednak w praktyce, jak widać w księgozbiorach i wszelkich innych opracowaniach autorskich, jest ono zaniedbywane, wręcz lekceważone przez autorów, którzy w swych interpretacjach szeroko rozwijają swoje koncepcyjne wątki z całkowitym pominięciem rzeczowego wyjaśnienia konkretnego źródłosłowia użytych przez siebie nazw i pojęć, włącznie z negacją korekty kalendarza, wiedzy o fizyce Kosmosu i danych z innych dziedzin nauki. Rezultatem tego powszechnego braku logicznej spójności w przekazach historycznych jest mała wiarygodność informacji przekazów o naszej starożytności, które są w większości li tylko interpretacjami autorskimi, a nie opracowaniami naukowymi. Zagadnienie analizy brzmienia i znaczenia rdzeni słów jest omówione szczegółowo w rozdziale 7., 'Nowa Metodologia – koncept skanowania informacji', i tylko w oparciu o tę metodologię możliwe było dokonanie przez mnie tylu fascynujących odkryć o Polskości, że stało się to dla mnie inspiracją dla odtworzenia Jej oprawzonego wizerunku, który jest prezentowany przez Akademię PRAWDY na stronie www.poloneum.com.

To moje podejście do realizacji prawidłowego myślenia zostało docenione przez młodego francuskiego fizyka Jean de Climont, który w swej książce 'Światowa Lista Teorii Alternatywnych i Krytyków' zamieścił ten mój komentarz, który wpisałem wiele lat temu na blogu specjalizującym się w krytyce badań fizyki:



Stan Kabacinski

Origin : DUF

2004

page 1077

Category : Critics

kind of theory :

kind of particle :

kind of critics : Special Relativity theory

kind of energy :

email : info@poloneum.com

email :

web1 : <http://www.poloneum.com/>

web2 : <http://homepages.xnet.co.nz/~hardy/cosmologystatement.html/>

web3 :

Critics of Big Bang Theory

key statements: *Our scientists never seriously discussed the nature of physics itself and base their knowledge and calculations on flawed assumptions,*

To kluczowe stwierdzenie w wersji polskiej brzmi:

„Nasi naukowcy nigdy poważnie nie przedyskutowali natury samej fizyki i opierają swoją wiedzę i obliczenia na błędnych założeniach,”

Oczywiście, dotyczy ono wszystkich dziedzin nauki, z historią na czele. Tak więc w ten sposób została zwrócona uwaga młodej generacji sfrustrowanych naukowców na konieczność rychłego naprawienia błędów logicznych popełnionych przez naukę, które teraz dają się już coraz mocniej we znaki całej naszej cywilizacji. Bezkrzytyczne kopiowanie stereotypów położyło się długim cieniem na rozwoju całej nauki i dlatego aktualnie historia znalazła się w impasie, który nawet nie jest nagłaśniany w mediach, ponieważ dla ludzi spoza środowiska naukowego jest on

ledwie odczuwalny, ale ma skutki krytycznie ważne, bowiem sięgające daleko poza naukę i wpływające na stan światowej polityki, czyli na bezpieczeństwo naszej egzystencji.

Rozpowszechnienie informatyki uświadamia ten niezwykle istotny fakt, że mowa ludzka jest analogią do skryptu informatycznego, za pomocą którego programowany jest czip komputerowy. Im jaśniej zdajemy sobie sprawę z tego faktu, tym łatwiej jest nam prawidłowo, czyli bezemocjonalnie, a za to ściśle z zasadami logiki matematycznej, rozpatrywać wszelką komunikację słowną jaka do nas dociera, czy to z mowy potocznej, czy z zapisów. W porozumiewaniu się za pomocą mowy używamy słów ułożonych w formie zdań lub ich równoważników, i szybkość potocznej komunikacji nie daje nam wystarczającej ilości czasu, żeby precyzyjnie zweryfikować wszystkie pojęcia określone przez poszczególne wyrazy. Regułą jest więc, że w naszych dyskusjach tylko kopiujemy zasłyszane, czy wyuczone brzmienia przypisane określonej semantyce, i używamy ich bez dogłębnego zrozumienia i świadomości, że operujemy informacją zainfominowaną. Jednak kiedy nasz mózg napotyka w swej akcji jakieś niewystarczająco ściśle zdefiniowane pojęcie, to ma z nim problem, który nasza intuicja sygnalizuje nam podświadomie poprzez wzrost napięcia emocjonalnego, co na poziomie świadomości przejawia się jako frustracja.

To jest właśnie główny powód naszego problemu z ostatecznym i jednoznacznym objaśnieniem naszej historii, który istnieje pomimo coraz szerszego zastosowania najnowszych technologii w jej badaniach. Naukowcy angażują się w krytykanckie debaty, zamiast wspólnie przyznać, że nikt z nich nie może twierdzić, iż zna prawdę, wie jak było, i że należy wspólnie przystąpić do konstrukcji algorytmu, czyli skryptu informatycznego dla istniejącej już technologii sztucznej inteligencji (AI), który zgodnie z zasadami logiki skanowałby całą dostępną informację i eliminował logiczne sprzeczności z jej danych przed wprowadzeniem ich do dalszego obiegu informatycznego. Sam już wielokrotnie doświadczyłem tego, że spokojna analiza brzmień słów w oparciu o słowniki ze wszystkich kultur naszej planety dostarczyła mi takie dane o tych kulturach, które bardzo uspokajająco wpływają na mój mózg, ponieważ są bardziej precyzyjne niż te znane z zapisów i innych przekazów informacji. Właśnie konkretnie jak chodzi o historię Polskości, ja nigdy nie mogłem być spokojny, że znam prawdę o Niej po przeczytaniu na ten temat historycznych przekazów informacji, nawet wspartych badaniami profesjonalnych badaczy. Zdarzało się, że nawet w opracowaniach jednego badacza mój mózg wykrywał niespójności logiczne, a w konfrontacji z innymi, to już była reguła. Nie byłem w stanie ułożyć sobie jednolitej historii naszej tzw. 'kultury narodowej', i paradoksalnie, ten logiczny konflikt narastał mi w miarę powiększania się dostępnej bazy danych.

Ostatecznie, dokładnie z tego względu postanowiłem sobie zadać to konkretne pytanie:

„Wszyscy, którzy pochodzimy z naszej polskiej kultury, operujemy pojęciami 'Polacy', 'Polska', 'Polskość' i pochodnymi od nich, ale dlaczego nie interesuje nas i nie wiemy jakie jest pochodzenie tego brzmienia, skąd się ono wzięło?”

Konkretnie miałem na myśli brzmienie rdzenia 'pol' i zawsze najbardziej intrygujące dla mnie był fakt, że nikogo z napotkanych moich rodaków to zagadnienie nie zastanawiało. Wszyscy traktowali to jako kwestię o marginalnym znaczeniu, podczas gdy ja czułem, że bez tego mój mózg po prostu nie może podejmować się jakichkolwiek przemyśleń związanych z tym rdzeniem i dokładnie te same doznania ma z wszystkimi innymi rdzeniami. Czuję się w tym temacie jak matematyk, który ma do rozwiązania równanie, ale nie ma dostępu do wiedzy o danych użytych w tym równaniu. Na chłodno i tylko logicznie rozumując można zauważyć, że zdania, które wygłaszamy w naszej mowie i utrwalamy w zapisach są dla naszych mózgowi faktycznie jak równania matematyczne z pojęciami, czyli słowami, które o ile nie są zdefiniowane wystarczająco precyzyjnie, tylko przysparzają naszemu mózgowi nierozwiązywalne problemy. I zatem, żeby nasze mózgi chronić przed tą frustracją musimy zawsze dbać o właściwą strukturę tych równań, czyli zdań określających pojęcia, które są do rozstrzygnięcia, a to sprowadza się w pierwszej kolejności do zdefiniowania użytych w tych zdaniach słów, poprzez precyzyjną analizę ich rdzeni lingwistycznych w oparciu o wszystkie dostępne naukowe dane.

Poszedłem tą drogą, a rezultaty moich dociekań co do prawdziwego obrazu starożytności ludzkości na tej planecie, ze szczególnym uwzględnieniem Polskości, w oparciu o pochodzenie i znaczenie konkretnych rdzeni słownych przedstawiam poniżej, i jest to tylko początek działalności, którą przewiduję jako żmudną pracę przez kilka dekad i to z wykorzystaniem technologii AI. Jest to przedsięwzięcie ogromne, ale tak ważne, że warte podjęcia się.